



GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I (IV)

ŚRODA 22 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr 7 (1295)

Wcielimy w życie Uchwały Kongresu Zbudujemy Polskę Socjalistyczną Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na zamknięciu I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



TOW. BOLESŁAW BIERUT
przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończył swoje obrady. Obrady Kongresu śledziła z napięciem cała klasa robotnicza. Brała w nich gorący udział. Brała w nich udział również swym wielkim Czynem Przedkongresowym, który przysporzył narodowi więcej produktów, więcej maszyn, więcej bogactw. Ich ogólna wartość ocenia się na około 6 miliardów złotych.

Ale nie można mierzyć materialnymi tylko wartościami tego olbrzymiego poruszenia mas, które towarzyszyło obradom Kongresu.

Dla każdego z nas, dla Partii całej, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących i dla olbrzymiej większości naszego narodu dni Kongresu — to wielkie, niezapomniane dni, to gorące i niezatarte przeżycia, to głęboka nauka, to niewyczerpane ożywcze źródło idei i wielkiej niezwykłej siły, która z idei tej wypływa.

Obrady Kongresu naszej Partii zbiegły się ze 150-letnią rocznicą urodzin Adama Mickiewicza. Dziś spełniają się marzenia wieszca, aby jego „księgi zbłądziły pod strzechy”. Dziś idee mickiewiczowskie o braterstwie ludów, hasła głoszone przez niego w „Trybunie Ludów” o walce z uciskiem narodowym i społecznym, stały się własnością milionowych rzesz narodu polskiego. W ten sposób najlepiej czcimy pamięć Wieszca.

Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia, uczucia, myśli i wypowiedzi nie tylko bezpośrednich jego uczestników. Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia i uczucia milionów ludzi pracy, towarzyszyło im gorące tętno serc olbrzymiej większości narodu.

Przez salę tego Kongresu w czasie jego

obrad przeszły dziesiątki delegacji ze wszystkich krańców Polski. Przybyły, aby złożyć Kongresowi pozdrowienia od górników, hutników, kolejarzy, metalowców, włóknarzy, robotników budowlanych, chłopów, od organizacji społecznych, od wojska, od młodzieży, od kobiet, od pracowników nauki, od pisarzy, artystów, inteligencji, od dorosłych i dzieci, od setek tysięcy bezpartyjnych pracowników różnych dziedzin przemysłu, transportu, handlu, rolnictwa itp. itp.

Do Prezydium Kongresu napłynęło z górą 8 tys. depesz i listów z wzruszającymi w swej prostocie pozdrowieniami, meldunkami, powitaniami oraz kilkaset artystycznie wykonanych pozdrowień z podpisami pół miliona robotników, pracowników i młodzieży. O czym to świadczy?

Świadczy to, że wielka jest i niezmiernie silna idea jedności w masach polskiego ludu pracującego.

Świadczy to, że miliony bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligentów ufają Zjednoczonej Partii i pragną ją mieć za swojego przewodnika.

Świadczy to, że Zjednoczona Partia, uznając jasną, przoduącą ideologię marksizmu-leninizmu, mającą jasny program działania i zwartą, jednolitą organizację, znajduje gorące uznanie wśród polskich mas pracujących.

Świadczy to wreszcie, że partia taka, jaką wyłonił Kongres Zjednoczeniowy, zespolona mocno z milionowymi masami ludu pracującego, stanowi wielką, potężną i niezłomną siłę, siłę zdolną przeobrazić, ulepszyć, wzbogacić i uszlachetnić życie całego narodu.

Nie ma i nie może być większej siły nad

Partię Zjednoczoną, zwartą, jednolitą, prześlakniętą najwyższą ideą, jaką stworzyła ludzkość, nad partię, która jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej.

Towarzysze!
Obradom naszego Kongresu towarzyszyły płomienne i braterskie wypowiedzi przybyłych do nas przedstawicieli międzynarodowego ruchu robotniczego z 30 krajów świata. Mówili nam o walce — twardej, niezłomnej, lecz ciężkiej walce klasy robotniczej w krajach, znajdujących się jeszcze w jarzmie kapitalizmu. Mówili o bogatej w twórcze osiągnięcia i radosne perspektywy walce klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej. Wszyscy brali za wzór wypróbowaną, bohaterską, rewolucyjną — zwycięską drogę, którą wytyczyła sławna partia Lenina i Stalina — Komunistyczna Partia ZSRR, partia pierwszego socjalistycznego państwa w świecie.

W atmosferze przeżyć i wzruszeń naszego Kongresu pulsowały gorące uczucia i świadomość wielkiej spójni, łączącej naszą walkę, nasze dążenia, naszą ideologię — z walką, z dążeniami, z ideologią mas pracujących całego świata. Wybuchem niepowstrzymanej radości przyjął Kongres komunikat o zdobyciu Pekinu przez chińską armię ludową. Wybuchami entuzjazmu wital Kongres informację przedstawicieli partii zagranicznych o wzroście ich szeregów, o ich zdobyciach i nieugiętej postawie w walce klasowej.

Najgorętszymi falami uczuć serdecznych wital Kongres słowa o naszej przyjaźni z Wielkim Krajem Socjalizmu, słowa o wielkim wodzu bratnich narodów ZSRR, O GENIALNYM KONTYNUATORZE DZIEŁA MARKSA, ENGELSA, LENINA — O TOWARZYSZU STALINIE.

O czym to świadczy?

Świadczy to, że zlewają się z sobą i nas w

jednym potężnym potoku dwa wielkie źródła siły ideowej naszego ruchu, idea dzwignięcia wwyż naszej Ojczyzny i idea spójni i władzy narodowej wszystkich pracujących w walce o pokój, w walce o zwycięstwo demokratycznego frontu antyimperialistycznego w całym świecie.

Świadczy to, że zasady międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, zasady rewolucyjnego proletariackiego międzynarodownictwa tkwią głęboko w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej, bowiem tylko dlatego mogły one znajdować tak gorące odbicie w nastrój i ogólną atmosferę Kongresu.

Był więc nasz Kongres wyrazem nie tylko głębokich myśli, ale i serdecznych, płomienistych uczuć. Był to wielki Kongres Zjednoczenia.

Wielki, niezwykle, nie dający się ująć w proste, formalne słowa jest dorobek tego Kongresu.

Wielka, wyjątkowa jest jego doniosłość nie tylko dla klasy robotniczej, ale i dla całego narodu.

Otwiera on nową kartę dziejów polskiego ruchu robotniczego i zarazem nową kartę dziejów narodu polskiego.

Na karcie tej Kongres wpisał nowe, płomienne słowa, wskazujące nowy, wyższy etap, w który wstąpiła partia, w który wstępują masy pracujące, w który wstępuje Polska.

Słowa te — to deklaracja ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Deklaracja ideowa — to wielki i jasny program działania Partii, to program budowy Polski rozwijającej potężne siły wytwórcze, Polski sprawiedliwej, tworzącej nowe życie, nowy byt, nową kulturę dla ludu pracującego.

(Dokończenie na str. 2-ej.)

Lista członków władz PZPR wybranych na Kongresie w dniu 21. 12. 48 r.

WARSZAWA PAP. — Na członków K. C. PZPR zostali wybrani tow. tow.: Albrecht Jerzy, Alster Antoni, Arski Stefan, Baranowski Feliks, Berman Jakub, Bierut Bolesław, Burski Aleksander, Chelchowski Hilary, Cwik Tadeusz, Cyrankiewicz Józef, Daniszewski Tadeusz, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Dłuski Ostap, Duniak Stanisław, Doliński Adam, Dworakowski Wł., Fiedler Franciszek, Gomulka Władysław, Hoffman, Izydorczyk Jerzy, Jabłoński Henryk, Jaroszewicz Piotr, Jedrychowski Stefan, Józwiak Franciszek, Kasman Leon, Kłuszyńska Dorota, Kolc Józef, Kozłowska Helena, Korczyński Władysław, Kowalczyk Stanisław, Kuryłowicz Adam, Lange Oskar, Lewikowski Wacław, Machno Józef, Matwin

Władysław, Matuszewski Stefan, Mazur Franciszek, Mietkowski Mieczysław, Mijał Kazimierz, Minc Hilary, Modzelewski Zygmunt, Motyka Lucjan, Nowak Zenon, Ochab Edward, Oks Mateusz, Pasenkiewicz Kazimierz, Popiel Mieczysław, Pragierowa Eugenia, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Reczek Włodzimierz, Romkowski Roman, Rusinek Kazimierz, Rybicki Marian, Skowroński Ignacy, Skrzyszowski Stanisław, Spychalski Marian, Świątkowski Henryk, Świetlik Konrad, Strzelecki Ryszard, Szcześniak Józef, Sztachelski Jerzy, Szymanowski Zygmunt, Szyr Eugeniusz, Wierbiłowski Stefan, Witaszewski Kazimierz, Wolski Władysław, Zambrowski Roman, Zarzycki Janusz, Żaważki Aleksander, Zawadzki Stanisław.

Na zastępców członków KC PZPR zostali wybrani tow. tow.: Bliński Franciszek, Bogdański Mieczysław, Borejsza Jerzy, Ciekowski Henryk, Dąbek Stefan, Elczewski Maciej, Finkelsztejn Leon, Kasner Roman, Helmańska Wiktoria, Hochfeld Julian, Jaszczuk Borys, Kaczmarski Witold, Kalinowski Józef, Kamiński Antoni, Kliszko Zenon, Kłosiewicz Wiktor, Kowalczyk Marian, Kozłowski Jan, Krajewski Jakub, Kubecki Ignacy, Kuligowski Ryszard, Kuryłowicz Bolesław, Lech Jan, Loga-Sowiński Ignacy, Łopot Stanisław, Metera Piotr, Minor Marian, Moczar Mieczysław, Morawski Jerzy, Nieszporek Ryszard, Nowak Roman, Olszewski Józef, Orłowska Edwarda, Petruczyński Feliks, Pietrzyk Mieczysław, Piwowarska Irena, Pszczółkowski Edmund, Putrament Jerzy, Ruński Bolesław, Salcewicz Józef, Sokorski Włodzimierz, Szymański Stanisław, Tepicht Jerzy, Tkaczow Stanisław, Tokarski Julian, Wasilkowska Zofia, Wągrowski Mieczysław, Werblan Andrzej, Werfel Roman, Wojas Paweł, Wudziński Leon, Wysokiński Stanisław, Żółkiewski Stefan.

Do Centralnej Komisji Kontroli Partii zostali wybrani tow. tow.: Brystygier Julia, Czerwiński Marian, Dechnik Józef, Domagała Czesław, Feder Teodora, Gajzler Roman, Heller Rudolf, Jankowska Ludwika, Kalinowski Stefan, Kamińska Maria, Kembrowski Eugeniusz, Kędziński Jan, Komar Wacław, Kowalczyk Józef, Lewikowski Wacław, Lewińska Pelagia, Marczewski Stanisław, Malecka Maria, Mietkowski Mieczysław, Misiaszek Stefan, Nowicka Małgorzata, Pasenkiewicz Kazimierz, Paterowa Zofia, Petruczyński Feliks, Pietrzyńska Maria, Rowiński Wacław, Rutkowski Jan, Stasiak Leon, Świetlik Konrad, Sztachelski Jerzy, Szydowski Józef, Tomorowicz Janusz, Treblińska Magdalena, Wudziński Leon.

Na członków Komisji Rewizyjnej Partii zostali wybrani tow. tow.: Baliński Zygmunt, Bielski Fotek Antoni, Leńczycki Franciszek, Różga Stefan, Stawiński Eugeniusz, Szafranowski Henryk, Szwalbe Stanisław, Turcinek Mieczysław, Wojciechowski Grzegorz, Żaruk — Michalski Aleksander

Ukonstytuowanie się Komitetu Centralnego PZPR

Tow. Bolesław Bierut wybrany przewodniczącym KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Natychmiast po zamknięciu Kongresu odbyło się konstytucyjne zebranie Komitetu Centralnego PZPR, w którym wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego i zastępcy.

Komitet Centralny wybrał na przewodniczącego towarzysza Bolesława Bieruta.

Komitet Centralny wyłonił Biuro Polityczne w składzie: tow. tow. Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Józwiak-Witold, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Na zastępców członków Biura Politycznego wybrani zostali tow. tow. Hilary Chelchowski, Stefan Matuszewski, Franciszek Mazur, Edward Ochab.

Komitet Centralny wybrał na sekretarzy Komitetu Centralnego: tow. tow. Józefa Cyrankiewicza, Romana Zambrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego

Komitet Centralny wyłonił sekretariat w następującym składzie: tow. tow. Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Komitet Centralny wyłonił Biuro Organizacyjne w składzie: tow. tow. Bolesław Bierut, Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Jakub Berman, Hilary Chelchowski, Tadeusz Cwik, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Henryk Jabłoński, Leon Kasman, Józef Kole, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Włodzimierz Reczek, Marian Rybicki, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Aleksander Zawadzki, Stanisław Zawadzki.

Wszystkie organy Komitetu Centralnego zostały wybrane jednogłośnie.

O Statucie

i Zadaniach Organizacyjnych

P Z P R

mówi tow. R. Zambrowski

patrz str. 3-cia

O Statucie i Zadaniach Organizacyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Szanowni Towarzysze!

Kongres nasz, historyczny Kongres PZPR, ma już za sobą olbrzymi dorobek.

W referatach tow. Bieruta i tow. Cyraniewiczza przeprowadzona została niezawodna marksistowsko-leninowska analiza bogatych doświadczeń 70 lat walki polskiej klasy robotniczej, dokonany został bilans czterech z górą lat władzy ludowej, ustalone zostały podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii i wytyczona została jej linia generalna.

Referat tow. Minca z nieodpartą siłą unaoczniał wyższość gospodarczą demokracji ludowej nad ustrojem kapitalistycznym, a wytyczne 6-letniego planu, przez swój oszalamiający wprost rozmach, pokazały, jak wielkie i twórcze siły kryje w sobie klasa robotnicza.

Do podstawowych zadań Kongresu należy również uchwalenie Statutu PZPR i ustalenie jej zadań organizacyjnych.

PRZED 44 LATY LENIN PISAŁ:

„Proletariat nie posiada innego oręża w walce o władzę, prócz organizacji. Rozdzielony przez panowanie anarchicznej konkurencji w świecie burżuazyjnym, przytłoczony przymusową pracą na rzecz kapitału, strącony stale na dno zupełnej nędzy, zdżuczenia i zwyródnienia, proletariat może się stać niechybnie stanie się niezwyciężoną siłą, jedynie dzięki temu, że jego ideowe Zjednoczenie, na gruncie zasad marksizmu, utrwalone zostaje przez materialną jedność organizacji, zespalającej miliony ludzi pracy w armię klasy robotniczej. Wobec armii tej nie ostanie się ani zmurszała władza absolutyzmu rosyjskiego, ani murszejąca władza kapitału międzynarodowego“.

Dzisiaj nasza klasa robotnicza przeżywa swój wielki triumf. Po 57 latach rozłamu jej „ideowe Zjednoczenie utrwalone zostaje przez materialną jedność organizacji“.

W Partii nowego typu istnieje nierozdzielna łączność między jej zasadami ideologicznymi, oraz jej linią generalną z jednej strony, a jej statutową polityką organizacyjną z drugiej strony.

W Deklaracji Programowej stwierdziliśmy, że Partia nasza opiera swą działalność na zasadach marksizmu-leninizmu. Stwierdzamy to również we wstępie do projektu Statutu.

Marksizm-leninizm jest bowiem dla nas nie tylko drogowskazem, pozwalającym słusznie przewidywać wypadki i w najbardziej skomplikowanej sytuacji ustalać słuszną linię polityczną.

Marksizm-leninizm uzbraja nas również w niewzruszone zasady organizacyjne Partii nowego typu, oraz pomaga nam właściwie organizacyjnie przeprowadzać linię polityczną, odnajdywać na każdym nowym etapie, w każdej nowej sytuacji politycznej właściwe i odpowiadające sytuacji formy i metody organizacyjne.

Przy rozpatrywaniu Statutu i zadań organizacyjnych Zjednoczonej Partii powinniśmy pamiętać, że zadanie swoje wykonamy tym lepiej, im mocniej oprzemy się na dotychczasowym dorobku Kongresu, który w gruncie rzeczy zakreśla zasadnicze ramy, zarówno rozwiązania statutowych, jak i zadań polityki organizacyjnej.

OZNACZA TO PO PIERWSZE, że statut PZPR musi uchronić Partię przed wszelkimi pozostałościami teorii i praktyki reformizmu w dziedzinie organizacyjnej, że musi on oprzeć się na leninowskich zasadach organizacyjnych, że musi wszędzie uwzględnić konkretną dojrzałość ruchu, a przede wszystkim szczególne cechy rozwoju organizacyjnego Partii w warunkach demokracji ludowej.

OZNACZA TO PO DRUGIE, że praca organizacyjna winna być podniesiona do poziomu olbrzymich zadań politycznych i gospodarczych, jakie przed Partią postawił Kongres.

Do jakich tradycji nawiązujemy w dziedzinie zasad organizacyjnych?

Walka o Partię nowego typu toczy się w polskim ruchu robotniczym od wielu dziesiątków lat.

Fakt, że polski ruch robotniczy został rozbity przez reformizm i nacjonalizm już w samym zaraniu swego rozwoju, jako ruchu ma sowego, fakt, że w ciągu wielu dziesięcioleci równoległe rozwijały się dwa typy Partii: Partie rewolucyjnego marksizmu i proletariackiego internacjonalizmu, SDKPiL i KPP, oraz Partia rewidująca marksizm dla przy-



Przemówienie tow. Romana Zambrowskiego

stosowania go do gustów burżuazyjnych, partia ugody klasowej i nacjonalizmu w postaci przedwojennej PPS — musiał doprowadzić do wyłonienia się dwóch typów partii również w dziedzinie zasad i struktury, metod i form pracy organizacyjnej.

Nie małe znaczenie dla rozwoju SDKPiL miał ten fakt, że SDKPiL przez wiele lat wchodziła w skład RSDRP i w wielu zasadniczych zagadnieniach popierała bolszewików przeciw mieniszewikom, KPP zaś, od chwili swego powstania, weszła w skład Międzynarodówki Komunistycznej, a na drugim i trzecim swoim Zjeździe przeprowadziła w świetle leninizmu rewizję swoich błędnych pozycji, również w sprawach organizacyjnych.

Mimo że bliska bolszewików, SDKPiL była partią nowego typu. Na SDKPiL fatalnie zaciążyły błędy jej wodza i teoretyka Róży Luksemburg. Błędy te pociągały za sobą niedocenywanie roli Partii, korzenie się przed żywiołowością ruchu masowego, niezrozumienie leninowskiej nauki o Partii, którą Róża Luksemburg charakteryzowała jako ultracentralizm, blankistowskie tendencje spiskowe i t.d.

Błędy te ciążyły również na pierwszym okresie działalności organizacyjnej KPP.

KPP jednak rozwijała się ku Partii nowego typu, przede wszystkim dzięki temu, że oparła swą działalność na zasadach leninizmu, że pracowała nad przezwyciężeniem luksemburgistowskiego sekciarstwa, zarówno w zagadnieniach teorii, jak i zasad organizacyjnych.

Podobnie, jak w dziedzinie politycznej, tak w sprawach organizacyjnych, mamy w ruchu robotniczym dobre i złe tradycje.

W naszej walce przyświecać nam będzie niezachwiana wiara SDKPiL-owców i KPP-owców w zwycięstwo klasy robotniczej, ich niezłomny hart rewolucyjny, którego ugiąć nie mogła katorga, więzienia sanacyjne i Berezka Kartuska, ich żelazna dyscyplina, która zyskiwała szacunek mas i mnożyła ich siły.

Kultywować będziemy dobrą kapelową tradycję dbałości o to, by Partia była przodującym oddziałem klasy robotniczej, a każdy członek Partii, na terenie swojej pracy cieszył się autorytetem wśród bezpartyjnych.

Pamiętamy bowiem, jak to w 1928 r. tysiąc członków nielegalnej KPP w Warszawie potrafiło poprowadzić do urn wyborczych 68.000 robotniczych wyborców.

Nawiązywać będziemy do niezmordowanej walki KPP przeciw reformizmowi i oportunistom w ruchu robotniczym.

Przyświecać nam będzie w naszej pracy bezprzykładna ofiarność i hart PPR-owców i współpracujących z nimi lewicowych socjalistów okresu okupacji, ich umiejętność liczenia się z dojrzałością mas,

ich zdolność do zdobywania sojuszników dla klasy robotniczej, ich patriotyzm.

Ale zdecydowanie odrzucimy wszystko, co było reformizmem, oportunistem i sekciarstwem w tradycjach organizacyjnych polskiego ruchu robotniczego.

ODRZUCIMY CHARAKTERYSTYCZNA DLA REFORMIZMU I OPORTUNIZMU KONCEPCJĘ SZEROKO OTWARTYCH DRZWI DO PARTII DLA WSZELKICH ELEMENTÓW, NIEZALEŻNIE OD ICH KLASOWEGO OBICZA.

Nie będziemy tolerować żadnych pozostałości reformistycznej tradycji podwójnej miarki wobec członków Partii, jednej — dla wybranych inteligentów i wielkomożów partyjnych, których nie obowiązują dyscyplina, i drugiej — dla szeregowych robotników i chłopów.

Odrzucimy wszelkie tradycje liberalizmu i tolerancji wobec oportunistów i przeciwnie będziemy w zarodku wszelkie tendencje grupowe i frakcyjne.

Wychowywać będziemy szeregi partyjne na przykładach świetlanych i bohaterkich postaci polskiego ruchu robotniczego, stanowiących ucieleśnienie jego najlepszych tradycji: WARYŃSKIEGO I DZIERŻYŃSKIEGO, KASPRZAKA I OKRZEL, BUCZKA I BARONA, NOWOTKI I BARLICKIEGO, LAMPEGO I DUBOIS.

Podstawy organizacyjne Partii w warunkach demokracji ludowej

Od czterech z górą lat kraj nasz rozwija się na drodze demokracji ludowej. Głęboką charakterystykę tego okresu zawierają referaty tow. Bieruta, Cyraniewiczza i Minca.

Szczególną wagę teoretyczną ma analiza klasowej istoty państwa demokracji ludowej, przeprowadzona w referacie tow. Bieruta, oświetlenie jej z punktu widzenia nauki marksizmu-leninizmu.

Z referatu tego wynika, że demokracja ludowa może z powodzeniem spełniać podstawowe funkcje dyktatury proletariatu, w celu likwidacji klas kapitalistycznych i zbudowania Polski socjalistycznej.

Analiza ta ma zasadnicze znaczenie dla naszej Partii, dla Jej teoretycznego uzbrojenia, dla wytyczenia przez Nią słusznej linii generalnej. Analiza ta ma istotne znaczenie dla określenia roli i miejsca Partii klasy robotniczej w ustroju demokracji ludowej i dla ustalenia jej zasad organizacyjnych.

Spójrzmy z punktu widzenia tej analizy na rolę Partii i klasy robotniczej w dzie-

le budowy ustroju demokracji ludowej. Wstęp do Statutu w następujący sposób charakteryzuje wkład PPR i PPS w okresie demokracji ludowej:

„Zjednoczona Partia opiera swą działalność na dorobku ideologicznym PPR, która w okresie hitlerowskiej okupacji stanęła na czele walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, przygotowała warunki dla objęcia władzy przez masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej, a po wypędzeniu okupanta przeprowadziła w walce o ugruntowanie demokracji ludowej, rozbiła siły reakcyjnych i realizację rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.“

Zjednoczona Partia przejmując dorobek odrodzonej PPS, która zrywając z reformizmem i nacjonalizmem przedwojennej PPS i nawiązując do najlepszych tradycji lewicowego nurtu PPS i RPPS stanęła na gruncie jedności klasy robotniczej i wniosła wydatny wkład w walkę z reakcją i w budowę demokracji ludowej w Polsce“.

Taki wielki wkład PPR był możliwy przede wszystkim dlatego, że rozumieliśmy, iż Partia jest również niezbędna dla utrzymania i utrwalenia władzy mas pracujących, jak dla poprowadzenia ich do walki o władzę, że rozumieliśmy kierowniczą i przodującą rolę Partii, oraz, że budowaliśmy ją, jako Partię nowego typu.

Budując Partię, jako Partię nowego typu, zapewniliśmy Jej czołową pozycję w aparacie państwowym i rolę najwyższej formy organizacji klasy robotniczej.

Budując Partię, jako Partię nowego typu, wzmocniliśmy drogą jednolitego frontu kierowniczą rolę klasy robotniczej, ale jednocześnie uniknęliśmy wszelkich oportunistycznych prób jedności mechanicznej, osiągając Zjednoczenie na gruncie marksizmu-leninizmu.

Budując Partię — jako Partię nowego typu — osiągnęliśmy uznanie jej przodującej roli przez wszystkie inne stronnictwa demokratyczne, ale jednocześnie uniknęliśmy fałszywej drogi roztopienia Partii we frontie demokratycznym, uniknęliśmy tego, co jak wiadomo przyczyniło się do degeneracji Komunistycznej Partii Jugosławii.

Ale, budując Partię nowego typu, nie zaw sze mieliśmy przed sobą jasną perspektywę konieczności stałego podnoszenia roli kierowniczej Partii. Mętne definicje w ocenie demokracji ludowej, o których w wystąpieniu swoim mówił tow. Bernan, zaciążyły na procesie dojrzenia Partii, jako Partii nowego typu.

Na gruncie tych mętnych definicji, na gruncie oportunistycznego akcentowania różnic między demokracją ludową i dyktaturą proletariatu, rozdziły się fałszywe poglądy o jakimś odrębnym, specyficznym typie Partii, swoistym dla okresu demokracji ludowej.

Wiadomo też, że wśród towarzyszy pepesowskich niedawno jeszcze nurtowały koncepcje o możliwościach syntezy zasad organizacyjnych Partii typu reformistycznego z Partią nowego typu, opartą o leninowskie zasady organizacyjne.

W świetle zasadniczej analizy, dokonanej przez tow. Bieruta — koncepcje te tracą wszelki grunt pod nogami.

Nie może być mowy o jakiejś syntezie reformistycznych zasad organizacyjnych z zasadami organizacyjnymi Partii nowego typu, — wszystko co przypomina reformizm w zasadach organizacyjnych musi być zwalczone i gruntownie przewyciężone, jeśli Partia ma być zdolna do wypełnienia swej wielkiej misji historycznej.

Nie może być też mowy o jakimś odrębnym specyficznym typie Partii demokracji ludowej, w odróżnieniu od Partii dyktatury proletariatu — WKP(b).

Naodwrot, uwzględniając swoistość naszego rozwoju, wzorem Partii nowego typu dla nas jest i pozostanie WKP(b).

Oto dlaczego u podstaw Statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, działającej w warunkach demokracji ludowej, kładziemy naukę Lenina i Stalina o Partii nowego typu.

OTO DLACZEGO W ZJEDNOCZONEJ PARTII UCZYĆ SIĘ BĘDZIEMY NA OGIĘTYM DOŚWIADCZENIU WKP (b) — WIELKIEGO ORGANIZATORA ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU W ZSRB, PRZODUJĄCEJ PARTII MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO.

LENIN I STALIN NAUCZALI, że Partia winna być czołowym oddziałem klasy robotniczej, uzbrojonym w przodującą teorię marksizmu i, skupiającą najlepsze elementy klasy robotniczej.

LENIN I STALIN NAUCZALI, że Partia winna być zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, opartym na zasadach centralizmu demokratycznego, na żelaznej, jednolitej dla wszystkich dyscyplinie, zapewniającej Partii jedność woli i działania.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Kronika Tomaszowa Racionalizatorzy i przodownicy pracy

przyczynili się walcnie do sukcesu PFSJ Nr 1



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 22 grudnia 1948 roku.
Dziś: Zenona.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W. „Prasa”,
Plac Kościuszki 16, godziny przyjęć:
10 — 12

Olbrzymie osiągnięcia załogi Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie, która wykonała plan rocznej produkcji 13-go grudnia 1948 r. byłyby nie do pomyślenia bez wysiłku poszczególnych robotników. Nie wystarczyłoby jednak również zapał i entuzjazm załogi, gdyby nie wprowadzono szeregu ulepszeń produkcyjnych w ramach tzw. „małej racjonalizacji”.

Tak więc z jednej strony ruch wspól-

zawodnictwa pracy, z drugiej zaś ruch racjonalizatorski, który osiągnął w fabryce Sztucznego Jedwabiu rozmiary niespotykane w żadnej innej fabryce włókienniczej w Tomaszowie, były głównymi motorami całej akcji o wykonaniu planu rocznego przed terminem.

KANDYDACI DO ODZNACZENIA

Nie sposób wymienić tutaj wszystkich racjonalizatorów, którzy swymi po-

myślami przyczynili się do podniesienia ilości i jakości produkcji. Wymienimy jedynie dwóch, którzy ostatnio zostali przez dyrekcję fabryki przedstawieni do odznaczenia brązowymi Krzyżami Zasługi.

Bodaj że największą ilością ciekawych ulepszeń może się wykazać ślusarz Lisman Ignacy, zatrudniony w fabryce od wielu lat, znający każdą śrubkę wielu skomplikowanych maszyn. Ta właśnie wiedza praktyczną umożliwiła mu wypracowanie pomysłów, dla których, zdawałoby się, potrzebne jest duże przygotowanie teoretyczne. Ślusarz Lisman wprowadził do produkcji automat do wyrobu łańcuszków do smarów skonstruował automat do produkcji klamer, które przed tym trzeba było sprowadzać. Uruchomił przyrząd do robienia bolców na walki skręcalni. Dzięki jego pomysłowi znacznie przyspieszono produkcję trybików do pompek viskozowych (dawnej 20, obecnie 300). Dalej skonstruował on przyrząd do robienia sprężyn, niezbędnych przy szpulach tarczowych itd.

Drugi racjonalizator, przedstawiony do odznaczenia brązowym Krzyżem Załugi, to majster ślusarski Kołodziejczyk Waclaw. Jego pomysły przyniosły fabryce znaczne oszczędności i przyczyniły się do wzrostu produkcji w szeregu oddziałów. W suszarni majster Kołodziejczyk skonstruował szlifierkę mechaniczną do szlifowania bębnow, wreszcie sztancę do wycinania terek tomofanowych, co podniosło produkcję terek z 400 sztuk dziennie na 1000.

NIE UMIEM MÓWIĆ —

UMIEM ROBIĆ

Wśród przodowników pracy najbardziej popularną jest Smolarek Julia, czterokrotna zdobywczyni I-go miejsca w wyścigu indywidualnym. Pracuje ona od 1927 r., zna swój zawód i chętnie pomaga młodszym robotnikom. Ona to na zebraniu przedkongresowym powiedziała: „Nie umiem mówić, umiem robić”.

Jednym z pierwszych robotników którzy przeszli na przedział na obsługę 2-ch stron, był tow. Ciapa Józef. Położył on wielkie zasługi przy propagowaniu ruchu wielowarsztatowego. Dzisiaj cała przedziałnia objęta jest tym ruchem. W współzawodnictwie indywidualnym zajmował już kilkakrotnie pierwsze miejsce. Bierze poza tym czynny udział w życiu społecznym.

Podane przez nas cztery sylwetki nawet w małej części nie wyczerpują liczby tych wszystkich robotników PFSJ Nr 1 w Tomaszowie, którzy swą pracą walcnie przyczynili się do wielkich sukcesów swej fabryki.

Trzy i pół miliona złotych tytułem premii dla załogi PFSJ Nr 1

Wysiłek załogi Fabryki Sztucznego Jedwabiu, która ukończyła 13 grudnia roczny plan produkcji, został należycie oceniony przez CZPW. Jak się dowiadujemy, fabryka otrzymała 3,5 miliona zł nadzwyczajnej premii produkcyjnej.

Premia zostanie rozprowadzona między tych robotników i pracowników, którzy swą pracą przyczynili się do sukcesu fabryki. Specjalnie będzie uwzględniona dyscyplina pracy. Z dotacji tej zostanie również urządzony wspólny obiad dla całej załogi fabrycznej.

Nowe dowody niemieckich zbrodni

Ekshumacja zwłok pomordowanych Żydów w Ujeździe

Komitet Żydowski w Tomaszowie dokonał ekshumacji zwłok Żydów — pochowanych w obrębie osady Ujeźd gm. Łazisko, pow. Brzezińskiego, a zamordowanych w okresie okupacji.

Jak zdolano ustalić, Żydzi ci zostali zamordowani w styczniu 1943 roku. W okresie tym przewieziono do Ujazdu Żydów, pozostałych po likwidacji ghetta w Opocznie, Rawie Mazowieckiej i Tomaszowie. Część zebranych tu Żydów Niemcy wywieźli do Trebłinki, a pozostali zamordowali na miejscu.

Komitet Żydowski po zebraniu odpowiedniego materiału przystąpił do akcji odszukania miejsc spoczynku ofiar faszyzmu. Na podstawie zeznań mieszkańców Ujazdu znaleziono 8 grobów. Po uzgodnieniu przed tym z Komisją Badań Zbrodni Niemieckich w Częstochowie i władzami Prokuratury Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. przyąpiono do ekshumacji. Na miejsce przybyła Komisja Sądowo-Lekarska, okręgowy sędzia śledczy z Piotrkowa i wiceprokurator Kucharska, biegły Dr. Fabian Warszawski oraz przedstawiciele Komitetu Żydowskiego ob. ob. Kantorowicz, Telmann i inni.

Otwarte groby przedstawiały potworny

widok. Komisja Sądowa stwierdziła, że ofiary zostały w bestialski sposób zamordowane. W grobach znaleziono czaszki kilkuletnich dzieci, smoczek dla dziecka, resztki ubrań zamordowanych ofiar, łańcuszki z lekarstwami i inne drobne przedmioty.

Zwłoki parzewieziono na cmentarz żydowski w Tomaszowie.

Komitet Współzawodnictwa Pracy wybrany został w PZPW Nr 28

Na ostatnim Zebraniu Rady Zakładowej w PZPW Nr 28 w Tomaszowie dokonano wyboru Komitetu Współzawodnictwa Pracy Przewodniczącym Komitetu został tow. Mieszczankowski Jerzy, członkami Komitetu wybrano: tow. Olkiewicza Władysława i Jajana Stefana, dyrektorów Cieślizko i Jakubowski, przodowników pracy Krawczyka Jana, Boryś Stanisławę i Banczy-

ka Jana, przedstawiciela młodzieży Kowalskiego Zdzisława oraz Raczynską Stanisławę z Ligi Kobiet.

Na zebraniu dyrektorów tow. Cieślizko wezwał zebranych, by zwracali baczną uwagę na istniejące jeszcze w oddziałach marnotrawstwo światła, wskutek czego fabryka ponosi straty, idące w dziesiątki tysięcy złotych.

Nowy most na Pilicy zostanie wkrótce oddany do użytku

Jeszcze w okresie letnim wczasowicze, znajdujący się w ośrodku wypoczynkowym KCZZ w Spale, byli mile zaskoczeni tempem prac przy budowie nowego mostu na Pilicy. Słuk młotów, zgrzyt automatycznych pił nie ustawał ani na chwilę, most z dnia na dzień wyglądał coraz bardziej okazale. Jeden z warszawskich robotników z ośrodka wypoczynkowego przyzwyczajony do

„warszawskiego tempa” nie ukrywał swego podziwu. — Pracują — mówił — zupełnie jak my.

Most ostatecznie ukończony zostanie w tych dniach i oddany do użytku prawdopodobnie 31 grudnia br. Zbudowanie nowego mostu na Pilicy pod Spalą, przyczyni się znacznie do ożywienia tempa prac okolicznych tartaków, ponieważ Spalą uzyska dogodnie połączenie ze stacją kolejową Jeleń.

W Wilanowie powstaje fabryka dwusiarczku węgla

Na terenie fabryki sztucznego jedwabiu w Wilanowie w dalszym ciągu trwa ją prace nad budową nowej, wielkiej fabryki dwusiarczku węgla. Budowę fabryki rozpoczęto w 1946 r. Część budynków fabrycznych została już ukończona. Jest to magazyn fabryczny, budynek destylacji, biuro. W trakcie budowy znajduje się retortownia i piec Kłausa. Nowa fabryka dwusiarczku węgla rozpocznie produkcję z końcem 1949 r. Z uruchomieniem nowej fabryki, produkcja dwusiarczku węgla w Fabryce Sztucznego Jedwabiu wzmocnie trzykrotnie w porównaniu z produkcją z 1948 r.

Zaznaczyć należy, że będzie to jedyna w Polsce fabryka dwusiarczku węgla.

Kary na spekulantów

Kupcy i przedsiębiorcy prywatni szukają wszelkich sposobów, by obejść obowiązujące w handlu przepisy i w ten sposób zwiększyć swe zyski.

Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrywała znów szereg spraw przeciw kupcom tomaszowskim. Między innymi ukarano:

Zygmunta Przyżyckiego, właściciela hurtowni rybnej, za pobieranie nadmiernych cen za śledzie grzywną 100 tysięcy złotych. Przyżycki żądał za 1 kg śledzi 480 zł zamiast obowiązujących 348 zł.

Kowalskiego Stanisława, właściciela cukierni grzywną 100.000 zł, za pobieranie nadmiernych cen za czekoladę i nieujawnienie cen za ciastka, wystawione w oknie wystawowym.

Cieszyńską Helenę, właścicielkę sklepu spożywczego grzywną 30.000 zł, za nieujawnienie cen na wystawione wina. Ufla Mieczysława, właściciela sklepu

spożywczego, za pobieranie nadmiernych cen za kawę i mąkę kartoflaną, grzywną 30.000 zł.

Frątczaka Stanisława, właściciela sklepu farbiarskiego, grzywną 20.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za lakiery.

Darmosza Jana, właściciela sklepu spożywczego za brak cennika na wystawione artykuły ukarano grzywną 20 tysięcy złotych.

Pisarek Janinę ukarano grzywną 50 tys. zł za brak cennika na sprzedawane artykuły.

Dymarskiego Mieczysława ukarano grzywną 100.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za pilniki. Dymarski żądał za 1 pilnik 260 zł zamiast przewidzianych w cenniku 248 zł.

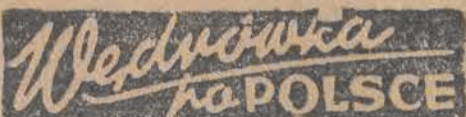
Serdnikow Janinę, właścicielkę straganu na rynku, za nieprzebranie przepisowego cennika ukarano grzywną 3000 zł.

Konferencja

w sprawie wychowania fizycznego

Powiatowy Inspektorat Kultury Fizycznej — Brzeziny w Tomaszowie Maz. oraz Miejska Rada WF i PW, zwołują na dzień 22 grudnia br. o godz. 18-ej w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej Konferencję, na której omówiony zostanie całokształt spraw związanych z WF na terenie naszego miasta.

Z uwagi na ważność spraw prosimy o delegowanie jak największej ilości zainteresowanych.



NOWE EKSPONATY FAUNY MORSKIEJ DLA MUZEUM W SZCZECINIE

Dnia 18 bm. Muzeum Morskie w Szczecinie wzbogacone zostało o dalsze eksponaty fauny morskiej z połowów dalekomorskich, przeprowadzanych przez tabor rybacki „Daimoru”.

Rybacki przywieźli po raz pierwszy raki pustelniki, zamieszkujące na dnie głębi w muszlach, zabezpieczonych ukwiałami, małego rekina, zwanego psim i dalszą serię diabłów morskich od 10 do 50 cm długości.

Dowiezione eksponaty są ostatnią partią tegoroczną dla muzeum, ponieważ trawlerzy udają się do stożni rybackich na wybrzeżu wscadnim. W końcu stycznia 1949 r. wyruszą one na dalsze połowy.

ROZBUDOWA FABRYKI OBROBKI BURSZTYNÓW W GDAŃSKU

Fabryka Obróbki Bursztynow, należąca do Gdańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, w chwili obecnej znacznie się rozbudowuje. Dotychczas wykonanie galanterii bursztynowej, broszek, cygarniczek itp. wykonywane było ręcznie. Z początkiem przyszłego roku, dzięki sprowadzeniu z woj. śląsko-dąbrowskiego kompletu urządzeń fabryki sztucznej biżuterii — wykonanie odbywać się będzie systemem maszynowym.

W chwili obecnej dokonuje się już montażu przywiezionych maszyn, które pozwolą na przyspieszenie produkcji.

W okresie grudnia br. — i stycznia 1949 roku spodziewany jest transport bursztynu kopalnianego z ZSRR w ilości 3 ton. W związku z tym produkcja ozdób bursztynowych zostanie zdwojona.

